



Sygn. akt II CSK 397/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 stycznia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie ze skargi R. K. i M. K.

prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe "K." spółka cywilna w K.

o uchylenie wyroku sądu polubownego - Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z dnia 12 stycznia 2005 r., wydanego w sprawie z powództwa Domów Towarowych "C." Spółki Akcyjnej

w W. - obecnie M. R. E. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko R. K. i M. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 7 stycznia 2009 r.,

skargi kasacyjnej skarżących - pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 marca 2008 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Pozwem z dnia 13 stycznia 2003 r. spółka Domy Towarowe „C.” wniosła do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej pozew o zasądzenie od R. K. i M. K. współników spółki cywilnej Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe „K.” w K., kwoty 533.420 zł tytułem odszkodowania, obejmującego wydatki poniesione w związku z koniecznością sporządzenia ekspertyz i wykonania robót zastępczych, oraz kwoty 218.100 zł albo 700.000 zł tytułem kar umownych, w zależności od stwierdzenia przez sąd polubowny skuteczności lub braku skuteczności potrącenia tych kar z należnością z tytułu wynagrodzenia za wykonanie robót, dokonanego przez spółkę „C.” na mocy oświadczenia z dnia 27 września 2002 r. Wnosiła także alternatywnie o zasądzenie kwoty 481.900 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, na wypadek zgłaszania przez Sąd Polubowny, że potrącenie było bezskuteczne.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2005 r. Sąd Polubowny - Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. zasądził solidarnie od skarżących na rzecz Domów Towarowych „C.” S.A. z siedzibą w W. kwotę 533.420 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2003 r., kwotę 350.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2002 r., kwotę 49.176 zł tytułem zwrotu opłaty arbitrażowej i rejestracyjnej, kwotę 36.600 zł tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego i kwotę 15.000 zł tytułem zwrotu kosztu zastępstwa procesowego, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

W dniu 18 lutego 2005 r. R.K. i M. K. wnieśli skargę o uchylenie w części wyroku Sądu Polubownego, zarzucając temu orzeczeniu rażące naruszenie prawa oraz porządku prawnego, uchybiające zasadom współżycia społecznego, polegające na:

- 1) sprzeczności podstaw rozstrzygnięcia ze stanem faktycznym sprawy, powodującym niespójność, niejednoznaczność i niekonsekwencję ustaleń leżących u podstaw wyroku, sankcjonującą przez to żądanie przez powoda bezprawnych zachowań pozwanych, mogących ich narazić na odpowiedzialność prawną;
- 2) uchybieniu praworządności przez rażące naruszenie podstawowych zasad obowiązujących w państwie prawa, a w szczególności zasady obiektywizmu, prawdy materialnej, sprawiedliwości społecznej, równości wobec prawa, poprzez

oparcie wyroku wyłącznie na dowodach przedstawionych przez powoda, z pominięciem dowodów przedstawionych przez pozwanych, a także na konkluzji wynikającej z opinii biegłego bez sprawdzenia poprawności poszczególnych jej elementów składających się na wnioski końcowe;

3) oparciu wyroku na dokumentach podrobionych i przerobionych na potrzeby przedmiotowego postępowania, a także uzyskanych przez powoda za pomocą przestępstwa polegającego na składaniu fałszywych zeznań przez świadków;

4) uchybieniu zasadom współżycia społecznego poprzez zaakceptowanie rażącego naruszenia przez powoda reguł uczciwości i rzetelności kupieckiej.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2006 r. Sąd Okręgowy uchylił wyrok Sądu Arbitrażowego. Sąd ten uznał, że zapis na sąd polubowny był nieważny, bowiem umowę zawierającą ten zapis podpisał tylko jeden ze wspólników spółki cywilnej, legitymujący się jedynie ogólnym pełnomocnictwem do reprezentowania spółki przed bankami i organami administracji, podczas gdy zapis na sąd polubowny stanowi czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu i z tej przyczyny wymagane jest pełnomocnictwo do dokonania określonej czynności. Sąd ten uznał ponadto, że zapis na sąd polubowny został skarżącym narzucony przez silniejszego kontrahenta, co stanowi o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, zatem również z tej przyczyny zapis ten był nieważny.

Na skutek apelacji złożonej przez przeciwnika skargi, tj. Spółkę Akcyjną w W. Domy Towarowe „C.” - obecnie M. R. E. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. - Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 14 września 2006 r. uchylił powyższy wyrok z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy rozpoznając ponownie sprawę, postanowieniem z dnia 7 lutego 2007 r. zniósł postępowanie wywołane skargą oraz odrzucił skargę z uwagi na utratę bytu prawnego i zdolności sądowej przed wniesieniem skargi, wskazanej przez skarżących jako przeciwnika skargi Spółki Akcyjnej - Domy Towarowe „C.”.

Na skutek zażalenia złożonego przez skarżących, Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 6 lipca 2007 r. uchylił zaskarżone postanowienie uznając, że z chwilą połączenia się spółek Domy Towarowe „C.” i „G. P.” przez przejęcie majątku tej pierwszej, mimo braku formalnej utraty bytu prawnego przez spółkę

przejmowaną w trybie art. 492 § 1 pkt. 1 k.s.h., nastąpiła sukcesja generalna spółki przejmującej i wobec nieprzeprowadzenia likwidacji spółki przejmowanej, kontynuuje ona swój byt w ramach spółki przejmującej.

Rozpoznając sprawę po raz trzeci Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 11 lutego 2002 r. spółka Domy Towarowe „C.” zawarła ze skarżącymi umowę o generalną realizację inwestycji, na mocy której powierzyła R. K. i M. K., jako generalnym wykonawcom, realizację inwestycji pod nazwą „C. H.” przy ul. K. Umowa ta między innymi przewidywała, że spory z niej wynikające będą rozpatrywane przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., zgodnie z regulaminem tego Sądu.

Sąd Okręgowy uznał skargę za niezasadną, a stanowisko to podzielił Sąd Apelacyjny, który wyrokiem z dnia 11 marca 2008 r. oddalił apelację skarżących R. K. i M.K. Sąd Apelacyjny uznał, że nie zachodzi naruszenie przepisów prawa procesowego. Odwołując się do art. 227 k.p.c. stwierdził, że uwzględnienie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w świetle art. 712 k.p.c. uzależnione jest od wykazania przez wnoszącego skargę, że zaistniały podstawy uchylenia wyroku, bowiem sąd powszechny nie jest uprawniony do merytorycznego rozpatrzenia sprawy zakończonej orzeczeniem sądu polubownego. Niedopuszczalne jest więc badanie, czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym. Z tego względu słusznie zostały pominięte te zebrane już w sprawie dowody, które miały - w intencji skarżących - prowadzić do ponownej merytorycznej oceny żądania powoda (przeciwnika skargi).

Zauważył też, że Sąd Apelacyjny przesądził już kwestie niemożności badania wyroku sądu polubownego w aspekcie nieważności zapisu (art. 712 § 1 pkt. 1 k.p.c.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przedwczesne było jednak uznanie przed Sąd Okręgowy za spóźnione zarzutów skarżących, dotyczących naruszenia przez sąd polubowny zasady swobody umów oraz niedopuszczalności potrącenia kar umownych z tytułu nienależytego wykonania robót z wynagrodzeniem wyegzekwowanym przez skarżących za wykonanie roboty i zwrotu tego wynagrodzenia jako bezpodstawnego wzbogacenia. Zarzut ten mieści się w podstawie z art. 712 § 1 pkt. 4 k.p.c., wyrażającej klauzulę generalną

(uchybiecie praworządności), którą to podstawę sąd bierze pod rozwagę z urzędu (art. 714 k.p.c.). Nie zachodzi jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, takie naruszenie prawa, które mogłoby wskazywać, że treść orzeczenia uchybia praworządności. Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut obrazy art. 316 k.p.c.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, mającym oparcie w przeprowadzonych dowodach, Sąd Okręgowy – zdaniem Sądu Apelacyjnego – dokonał również prawidłowej oceny wniesionej skargi. W szczególności, odnosząc się do podstawy z art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. trafnie uznał, że wyrok sądu polubownego jest zrozumiałą i nie zawiera sprzeczności, sąd polubowny nie wyszedł bowiem poza granice rozpoznania sprawy i nie orzekł o roszczeniach w ogóle nie zgłoszonych.

W ocenie Sądu odwoławczego, nie uchybia normom prawnym także sam fakt zasądzenia odsetek od należności głównych, ich wysokość oraz okres, za jaki zastały zasądzone. Mając na uwadze podstawę z art. 712 § 1 pkt 5 k.p.c. uznał, że Sąd pierwszej instancji czynił również trafne rozważania istotne z punktu widzenia tej podstawy, choć jej wyraźnie nie przywołał. Rozpoznane zostały także podniesione w skardze zarzuty dotyczące wadliwego procedowania przez Sąd Arbitrażowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, trafny jest pogląd Sądu Okręgowego, że sąd polubowny nie jest związany przepisami postępowania cywilnego, a motywy jakimi się kierował są zrozumiałe i znajdują odzwierciedlenie w poczynionych ustaleniach. Nie ma również sprzeczności pomiędzy sentencją wyroku a jego uzasadnieniem.

W konkluzji Sąd Apelacyjny podkreślił, że obszerne zarzuty apelacji odnoszą się do okoliczności, które nie mogą być przedmiotem badania i oceny w tym postępowaniu, bowiem *de facto* zmierzają do ponownej oceny przez sąd powszechny stosunków zobowiązaniowych łączących strony i zasadności roszczeń dochodzonych przed sądem polubownym.

R. K. i M. K. wnieśli od powyższego wyroku skargę kasacyjną, zaskarżając go w całości i opierając tę skargę na podstawie naruszenia prawa procesowego (art. 393³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Skarżący zarzucili naruszenie:

1) d. art. 712 § 1 pkt 1 i 714 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wadliwości zapisu na sąd polubowny, mimo podniesienia tego zarzuty przez powodów w toku

postępowania i istnienia istotnych przesłanek przemawiających za tą wadliwością, w sytuacji gdy zarzut ten winien być wzięty pod uwagę-z urzędu, a ponadto był podnoszony przez stronę; 2) d. art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. poprzez oparcie orzeczenia o materiał dowodowy pomijający analizę podstaw faktycznych rozstrzygnięcia sądu polubownego, w oparciu o stwierdzenie że sąd arbitrażowy nie jest związany przepisami prawa materialnego, co zwalnia sąd powszechny z obowiązku badania poprawności stosowania tego prawa przez sąd polubowny-w sytuacji gdy orzeczenia sądów polubownych winny odpowiadać zasadom praworządności a naruszenie prawa materialnego może świadczyć właśnie o naruszeniu praworządności; 3) d. art. 705 § 2 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wykazanych nieprawidłowości, które miały miejsce w postępowaniu dowodowym przed sądem polubownym, i które doprowadziły do wydania jego orzeczenia bez wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, mimo ustawowego obowiązku dokonania takiego wyjaśnienia.

W konkluzji wnosili o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.



Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. zostało wszczęte przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, zatem mają w niej zastosowanie przepisy art. 695-715 k.p.c. Zasadniczą kwestią podlegającą wyjaśnieniu jest to, czy w sprawie niniejszej mógł podlegać badaniu zarzut nieważności zapisu na sąd polubowny, zgłoszony nie w skardze, ale w kolejnym piśmie procesowym, przed doręczeniem stronie przeciwnej odpisu skargi. Problem wiąże się z treścią uchylonego, lecz mającego w sprawie zastosowanie art. 714 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, sąd jest związany podstawami skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, bierze jednak z urzędu pod rozwagę, czy wyrok nie uchybia praworządności lub dobrym obyczajom. Nie ulega wątpliwości, że w podstawach skargi nie było zarzutu nieważności zapisu na sąd polubowny. Skarżący zarzucali w skardze kasacyjnej, że badanie prawidłowości zapisu na sąd polubowny winno być dokonywane nie tylko w kontekście art. 712 § 1 pkt 1 k.p.c., lecz również w kontekście art. 714 k.p.c., skoro wyrok takiego sądu, oparty na

nieważnym zapisie, uchybia podstawowym zasadom praworządności. Podzielić należy zawarte w skardze twierdzenia, że zapis na sąd polubowny jest umową, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, w tym art. 58 § 2. Trafnie również skarżący podnoszą, że umowa taka wymaga pełnomocnictwa szczególnego, wobec czego pełnomocnictwo udzielone drugiemu wspólnikowi – i to tylko do załatwiania formalności bankowych – nie było wystarczające do zawarcia umowy o zapis na sąd polubowny, a zatem zapis taki był nieważny.

Należy jednak zwrócić uwagę, że zakres kognicji sądu rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, w tym relacja między art. 712 § 1 a art. 714 k.p.c., był już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 21 grudnia 2004 r., I CK 405/04 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, że z art. 714 k.p.c. wynika jednoznacznie, iż w sprawie o uchylenie wyroku sądu polubownego sąd bierze pod rozważenie z urzędu tylko jedną z podstaw skargi, a mianowicie przewidzianą w art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c., tj. czy wyrok sądu polubownego nie uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego. Oznacza to, że wszystkie inne podstawy skargi, w tym także tę, że nie było zapisu na sąd polubowny albo że zapis był nieważny lub utracił moc (art. 712 § 1 pkt 1 k.p.c.), sąd rozważa tylko wówczas, gdy zostały powołane w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19 października 2007 r., V CSK 181/07 (niepubl.). Pogląd ten należy podzielić, brak bowiem podstaw do rozszerzającej wykładni art. 714 k.p.c. Gdyby zamiarem ustawodawcy było uwzględnianie nieważności zapisu bez względu na podstawy skargi, to zostałyby to objęte hipotezą art. 714 k.p.c.

Należy zatem uznać, że z urzędu, niezależnie od podstaw skargi, sąd powszechny bierze pod uwagę jedynie to, czy wyrok nie uchybia praworządności lub dobremu obyczajom, a więc podstawę skargi określoną w art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c.

W podstawach skargi znalazły się zarzuty dotyczące uchybienia przez wyrok sądu polubownego praworządności, zasad współżycia społecznego, a także konkretne zarzuty dotyczące sposobu procesowania i dokonywania ustaleń faktycznych, ocen, a także braku spójności pomiędzy sentencją wyroku a stanem faktycznym sprawy. Zarzuty te uznane zostały przez orzekające w sprawie Sądy za

niezasadne. W skardze kasacyjnej skarżący, podtrzymując twierdzenia o wadliwości tego wyroku, zarzucali błędną ocenę, że wyrok sądu polubownego nie musi być oparty na przepisach prawa materialnego. Zarzut ten nie jest zasadny, bowiem w świetle przepisów obowiązujących uprzednio nie było odpowiednika obecnego art. 194 § 1 k.p.c., co oznaczało, że sąd polubowny nie musiał stosować prawa materialnego właściwego dla danego stosunku prawnego, mógł opierać się na zasadach słuszności, byleby tylko wyrok nie uchybiał zasadom praworządności. Nie istnieje katalog zasad praworządności, zasady te kształtowane są przez orzecznictwo. Merytoryczne badanie orzeczenia sądu polubownego przez sąd powszechny ogranicza się zatem do oceny, czy zapadły wyrok tych zasad nie narusza. Orzecznictwo wskazuje jednoznacznie, że chodzi o takie naruszenia przepisów prawa materialnego, które prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze. Zwróciły na to uwagę Sądy orzekające, a analogiczne stanowisko było prezentowane przez Sąd Najwyższy (por. m.in. wyroki z dnia 11 lipca 2002 r., sygn. akt IV CKN 1211/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 125; z dnia 28 kwietnia 2000 r., sygn. akt II CKN 267/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 203; z dnia 3 września 1998 r., sygn. akt I CKN 822/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 39, z dnia 11 maja 2007 r., sygn. akt I CSK 82/07). . Użyte obecnie przez ustawodawcę określenie "podstawowe zasady porządku prawnego" (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) potwierdza już ukształtowaną linię orzecznictwa. Trafnie podkreśla się także w doktrynie, że dokonywana ad casum ocena, czy orzeczenie nie narusza podstawowych zasad porządku prawnego, powinna być dokonywana niezwykle ostrożnie, a wykładnia sformułowania zawartego w ustawie raczej zawężająca niż rozszerzająca.

Ocena taka wszakże nie może być oderwana od zebranego przed sądem polubownym materiału. Nie można jednak podzielić twierdzenia skarżących, że w sprawie o uchylenie wyroku sądu polubownego potrzebne jest ponowne przeprowadzenie dowodów. Prowadzenie postępowania dowodowego ma na celu ustalenie stanu faktycznego, a nie jest rzeczą sądu powszechnego ponowna, merytoryczna ocena zasadności żądania zgłoszonego przed sądem polubownym.

Tego rodzaju zarzuty należy zdecydowanie odrzucić. Rację mają skarżący jedynie odnośnie do tego, że ocena, czy wyrok sądu polubownego nie uchybia praworządności, nie może być powierzchowna i ograniczona do ogólnych stwierdzeń, oraz że naruszenie zasad praworządności może być związane z błędnym stosowaniem prawa materialnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano, że uchybia zasadom praworządności wyrok sądu polubownego ustalający skuteczność potrącenia z naruszeniem art. 505 pkt 1 k.c., czy zasądzający odszkodowanie w sytuacji, w której nie doszło do wyrządzenia szkody (por. wyrok z dnia 28 kwietnia 2000 r., II CKN 267/2000 (OSNC 2000, nr 11, poz. 203, wyrok z dnia 11 czerwca 2008 r., V CSK 8/08, niepubl.). Tymczasem zabrakło w sprawie bardziej szczegółowych rozważań dotyczących tytułu, na podstawie którego zasądzono od skarżących należność, poza zakresem rozważań pozostały podnoszone w skardze zarzuty dotyczące błędnego stosowania przez sąd polubowny przepisów prawa materialnego w zakresie potrącenia i bezpodstawnego wzbogacenia. Nie wiadomo zatem, czy w ogóle w tym zakresie wyrok sądu polubownego narusza prawo materialne, a jeżeli tak, to czy uchybienie jest tak istotne, że stanowi uchybienie zasad praworządności. Powtórzyć należy, że nie jest rzeczą sądu powszechnego merytoryczne rozstrzygnięcie sporu będącego przedmiotem wyroku sądu polubownego. Ocena sądu powszechnego ogranicza się tylko do tego, czy zastosowane prawo materialne lub zasady słuszności nie uchybiają podstawowym zasadom porządku prawnego. Oceny tej jednak można dokonać dopiero po zbadaniu treści żądania i zarzutów pozwanego, materiału zebranego w postępowaniu przed sądem polubownym, treści rozstrzygnięcia tego sądu i jego argumentacji. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika przy tym, czy sąd polubowny uwzględnił cały materiał dowodowy i czy dokonał jego oceny. Uchyła się oczywiście spod kontroli dokonywanej przez sąd powszechny to, czy ocena dokonana przez sąd polubowny była prawidłowa, niewątpliwie jednak uchybia zasadom praworządności wyrokowanie oparte na wybiórczej, nierzetelnej ocenie dowodów. Brak tego rodzaju analizy będącego przedmiotem rozstrzygnięcia wyroku sądu polubownego powoduje konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku powyższego przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.